

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. VI

SECTIO N

2021

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2021.6.251-264

Traumatyżować czy tabuizować? Narracje holokaustowe w literaturze dziecięcej*

To Traumatize or to Put under a Taboo? Holocaust Narratives in Children's Literature

Krzysztof Rybak

Uniwersytet Warszawski
Wydział „Artes Liberales”
ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, Polska
km.rybak@uw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-8018-2622>

Abstract. The article investigates the ways of representing the Holocaust in children's literature published in Poland in the 21st century (e.g. Joanna Rudniańska's *Kotka Brygidy* and *Smoke* by Antón Fortes and Joanna Concejo). Phenomena such as anti-Semitism or death of the main character, called by researchers and critics inappropriate for a young audience, are analyzed with the use of the research on taboo in children's literature (Bogusława Sochańska and Justyna Czechowska) as well as confronted with the threat of “traumatization” of the young reader (Małgorzata Wójcik-Dudek).

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2016–2020 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamantowy Grant” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt nosi tytuł „Oczami dziecka. Zagłada w polskiej literaturze dziecięcej i młodzieżowej po roku 1989” i jest realizowany na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego pod opieką prof. Grzegorza Leszczyńskiego (Wydział Polonistyki UW). Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie projektu (zob. [www1](#)).

The analysis proves that the Shoah only appears to be well-represented in children's literature as many topics are still omitted.

Keywords: children's literature; Shoah; Holocaust; taboo; traumatization

Abstrakt. Celem artykułu jest namysł na sposobami prezentacji Holokaustu w literaturze dziecięcej wydanej w Polsce w XXI wieku (między innymi w *Kotce Brygidy* Joanny Rudniańskiej oraz w *Dymie* Antóna Fortesa i Joanny Concejo). W centrum rozważań znajdują się takie zjawiska, jak antysemityzm czy śmierć bohaterów, uznawane przez badaczy i krytyków za nieodpowiednie dla dziecięcego odbiorcy, odczytane w nurcie badań nad tabu w literaturze dziecięcej (Bogusława Sochańska i Justyna Czechowska) i skonfrontowane z groźbą „traumatyzacji” odbiorcy (Małgorzata Wójcik-Dudek). Analiza wybranych utworów dowodzi, że Zagłada zagościła w literaturze dla dzieci tylko pozornie, wiele tematów szczegółowych jest bowiem wciąż pomijanych przez autorów.

Słowa kluczowe: literatura dziecięca; Zagłada; Holokaust; tabu; traumatyzacja

W ostatnich kilkunastu latach liczba dostępnych na polskim rynku książek dla młodych odbiorców mówiących o Zagładzie Żydów znacznie wzrosła. Z jednej strony wiąże się to z obchodzonymi w Polsce ogólnopństwowymi uroczystościami, takimi jak Rok Janusza Korczaka (2012) czy Rok Ireny Sendlerowej (2018), z drugiej zaś tendencja ta wypływa z doświadczenia debaty o relacjach polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej zapoczątkowanej publikacją *Sąsiadów* Jana Tomasz Grossa (2000), co podkreślają Justyna Kowalska-Leder (2014) i Małgorzata Wójcik-Dudek (2016: 30–31). Innym ważnym źródłem tego rodzaju tendencji jest wskazany przez Macieja Skowerę (2014: 59) fakt wygasania pamięci komunikatywnej o tych wydarzeniach, przenoszonych w obszar pamięci kulturowej.

Pierwszy utwór dla niedorosłych poruszający tę tematykę został opublikowany w 2007 roku, a jest nim *Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej – tekst na tyle ceniony, że po ponad dekadzie doczekał się drugiego wydania (2018). Warto zaznaczyć, że temat Holokaustu nie traci na popularności, na księgarskie półki wciąż bowiem trafiają kolejne publikacje, zarówno polskich autorów (Bąkiewicz 2019; Michejda 2019), jak i zagranicznych (Frank 2019; Evrard, Morvan i Trefouel 2019). Trudno zatem mówić, że w tekstach dla dziecięcego odbiorcy Zagłada pozostaje przemilczana i zepchnięta do sfery tabu, choć zapewne wielu dorosłych pośredników lektury – w tym nauczycieli czy bibliotekarzy – byłoby skłonnych dojść do takiego wniosku.

Niniejszy artykuł poświęcony jest właśnie rozważaniom dotyczącym tabu w kontekście publikowanej w Polsce w XXI wieku literatury dziecięcej mówiącej o Zagładzie Żydów. Nie oznacza to jednak, że temat ten nie pojawiał się w rodzimej twórczości wcześniej – takie wątki można odnaleźć choćby w *Żołnierzach*

i żołnierzykach Anny Kamieńskiej (1971) czy *Sprawie honoru* Marii Kann (1969). Niestety, teksty te nie są wznawiane, a co za tym idzie współczesnemu czytelnikowi trudno do nich dotrzeć. Warto zaznaczyć, że roku 1989 nie można traktować jako cezury w tym obszarze – na powrót i rozkwit współczesnej prozy historycznej poruszającej wątki żydowskie przyszło poczekać niemal dwadzieścia lat od transformacji. Współcześnie Zagłada Żydów jest jednym z najpopularniejszych, obok powstania warszawskiego, wydarzeń wojennych prezentowanych w rodzimym prozie dla dzieci. Romskim ofiarom Holokaustu poświęcona jest tylko jedna pozycja (Gancarz 2013), podobnie tylko jeden tekst opisuje los pacjentów szpitali psychiatrycznych (Ryrych 2019). Równie rzadko wspominane są losy zesłańców syberyjskich (Combrzyńska-Nogala 2014) oraz ludzi przesiedlonych po II wojnie światowej (Combrzyńska-Nogala 2018), a także konflikt rosyjsko-ukraiński (Gawryluk 2016). W ostatnim czasie pojawiło się natomiast sporo tytułów poruszających kwestię tzw. kryzysu uchodźczego, spowodowanego konfliktami toczącymi się w krajach Afryki i Bliskiego Wschodu (Bardijewska 2016; Gortat 2017; Mikołajewski i Rusinek 2016; Nowak 2016; Piątkowska 2016; Witek 2016; o podobieństwie reprezentacji Zagłady i uchodźstwa zob. Rybak 2017).

W niniejszym artykule analizie zostały poddane wybrane opowieści o Zagładzie skierowane do odbiorcy dziecięcego. W pierwszej części w centrum rozważań znajdują się zjawiska niezwykle rzadko pojawiające się na kartach opowiadań czy powieści i przez to pozostające wciąż w sferze tabu. Druga część opracowania dotyczy wskazywanego przez niektórych badaczy (Wójcik-Dudek 2016) zagadnienia traumy, jaką w niedoroslých odbiorcach może wywołać lektura utworów z tego zakresu. Na wstępie należy wyjaśnić, czym są tytułowe „narracje holokaustowe”. Otóż za takie utwory uznaję wszystkie teksty literatury dziecięcej, które mówią o Szoa w sposób metaforyczny i dosłowny, w tym takie, w których Zagłada pojawia się epizodycznie. Zasadniczo korpus tekstów tworzą utwory powszechnie dostępne w polskim obiegu czytelniczym, wydane w XXI wieku. Dwie ostatnie dekady tego stulecia przyniosły bowiem polskiemu czytelnikowi bogatą i szeroką gamę publikacji mówiących o Holokauście, zarówno pierwotnie napisanych w języku polskim, jak i tłumaczonych.

Mimo dostępności wielu książek o Zagładzie niektórzy krytycy, pedagodzy czy też rodzice obawiają się rozmawiać na ten temat z dziećmi, a tym samym wpisują Holokaust w sferę tabu, czyli obszar narzuconych kulturowo tematów, które z różnych względów zostają przemilczane. Warto podkreślić, że tematy tabu są narzucane przez dorosłych, ponieważ decydują oni o tym, co jest odpowiednie i nieodpowiednie dla niedoroslých odbiorców. O takich kontrowersyjnych zagadnieniach w twórczości dla dzieci piszą autorzy tekstów zamieszczonych w tomie *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* (Sochańska i Czechowska 2012).

Jak przyznaje Ulf Nilsson, szwedzki autor znany choćby z mówiącej o śmierci książki obrazkowej *Żegnaj, Panie Muffinie!*, „tabu to coś, o czym nie chcemy rozmawiać, coś zakazanego, o czym nie mamy ochoty przypominać swojemu radosnemu dziecku. Ale może warto je w ten sposób przygotować na różne życiowe sytuacje [...]” (Nilsson 2012: 121).

W podobnym tonie wypowiada się Svein Nyhus, autor i ilustrator między innymi *Włosów mamy, Grzecznej czy Złego Pana*, wyrażając nadzieję, że „dzieci dadzą sobie radę ze wszystkim, o ile treści i historie przekazywane będą w bezpieczny i szczerzy sposób, w spokojnej i otwartej atmosferze, bez osądzania i uprzedzeń” (Nyhus 2012: 98)¹. Pretekstem do takiej rozmowy stają się pisane z myślą o nich utwory: opowiadania i książki obrazkowe.

Należy zaznaczyć, że dostępny współcześnie na polskim rynku korpus tekstów o Zagładzie przeznaczonych dla dziecięcych czytelników jest bardzo różnorodny. Znaleźć można nie tylko opowieści dla najmłodszych (Stręcioch 2018²), lecz także zmetaforyzowane opowieści o masowej śmierci (Rusinek 2012), książki obrazkowe (Chmielewska 2011; Jaromir i Cichowska 2013), realistyczne opowiadania oparte na biograficznych doświadczeniach (Landau 2015) czy też stworzone w konwencji baśniowej (Rudniańska 2012) lub fantastycznej (Szczygielski 2013), ale i powieści grozy (Ryrych 2018). Nieludzkie ofiary Zagłady zyskują głos i opowiadają o Holokauście ze zwierzęcej (Groński 2010) i roślinnej (Harasimowicz 2018) perspektywy. Można więc z całą pewnością potwierdzić rozpoznanie Jędrzeja Wijasa (2016: 251–252), który uznał, że „tworzenie fikcji opartej na losach ofiar Zagłady w coraz mniejszym stopniu będzie kontrowersją, a coraz bardziej – powinnością czy koniecznością”, autorzy wykorzystują bowiem nowe formy opowiadania o tym wydarzeniu nie tylko po to, aby uatrakcyjnić odbiór czytelniczy, ale również by poszerzyć spektrum możliwych formuł, konwencji i sposobów kreowania opowieści³.

W obliczu tak bogatej reprezentacji Zagłady w twórczości dla niedorosłych nasuwa się myśl podobna do tej, którą w tomie *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* wyraziła Małgorzata Cackowska:

[...] należałoby zadać pytanie dotyczące nowych lub nieujawnionych jeszcze tematów tabu we współczesnej sztuce i książce dla dzieci, które są nieodłącznym

¹ Co więcej, zdaniem tego autora „dla dzieci można pisać o wszystkim, o ile formuluje się to i przedstawia w odpowiedni sposób” (Nyhus 2012: 102). W podobnym tonie wypowiada się K. Oscar (2012: 119): „Nie ma granic tego, o czym można pisać. Chodzi tylko o sposób, w jaki się to robi”.

² Wydawca kieruje *Dom cioci Lusi* Krzysztofa Stręciocha do czytelników powyżej 5. roku życia.

³ Więcej informacji o tych i innych utworach znajduje się na stronie projektu „Oczami dziecka. Zagłada w polskiej literaturze dziecięcej i młodzieżowej po roku 1989” (www1).

wskaźnikiem istnienia więzi społecznych. A zatem jakie są jeszcze tematy tabu, o których nie mogą mówić i których nie mogą pokazywać książki dla dzieci? (Cackowska 2012: 75)

Mimo sporej reprezentacji narracji holokaustowych wciąż szczegółowe problemy z nią związane bywają przemilczane lub porusza się je niechętnie. Po publikacji *Sąsiadów* Grossa (2000) dyskusja historyczna i publicystyczna dotycząca Zagłady nabrała tempa, w 2018 roku stało się tak również za sprawą nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Kontrowersje dotyczą zwłaszcza namysłu nad negatywnymi zachowaniami Polaków, takimi jak szmalcownictwo czy szabrownictwo, wpływającymi najczęściej z antysemityzmu. To właśnie społeczne, publicystyczne i naukowe poruszenie sprowokowane *Sąsiadami* sprawiło, że coraz częściej badacze, artyści i dziennikarze odwoływali i odwołują się do tych ciemniejszych i bardziej wstydlivych postaw (Bikont 2004; Engelking i Grabowski 2018; Grabowski i Libionka 2014), lecz w wielu tekstach dla dzieci ta charakterystyczna dla czasów wojennych moralna ambiwalencja jest pomijana. Na pierwszy plan wydobywa się postawy pozytywne, których symbolem stała się odznaczona medalem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata Irena Sendlerowa – bohaterka kilku książek, w tym *Wszystkim moim mam* Renaty Piątkowskiej (2013) oraz biografii Anny Czerwińskiej-Rydel (2018), Ewy Nowak (2018) i Beaty Ostrowickiej (2018). Poza Sendlerową także inni Polacy są bardzo pomocni i serdeczni, czasem okazują obojętność (motywowaną strachem przed konsekwencjami ze strony okupanta), natomiast niezmiernie rzadko na karty literatury dziecięcej trafiają zachowania negatywne czy agresywne, dlatego warto im się przyjrzeć bliżej.

Antysemityzm Polaków pojawia się sporadycznie. Jednym z przykładów jest postać z *Kotki Brygidy* Rudniańskiej. Stańcia, gospodyni polskiej rodziny, wyraża niechęć do żydowskich mieszkańców Warszawy wielokrotnie, krytykując zarówno judaizm („Do jakiego tam Boga [się modlą]” [Rudniańska 2007: 13]), jak i jego wyznawców („Żydzi to Żydzi i już” [tamże: 50]). Widząc przemarsz ludności do getta, stwierdza: „Ale ich tu było” [tamże: 53]). Przyznaje też rację kobiecie, która wyraziła zadowolenie z utworzenia getta (tamże: 55), a na pytanie głównej bohaterki, Heleny: „Tatusiu, a może my też jesteśmy Żydami?”, odpowiada: „Też coś!” (tamże: 115). O „antysemityzmie wielu przywódców podziemnej armii” (Evrard i in. 2019: 47) wspomina żydowski szmugler i bojownik Martin w czwartym tomie francuskiego komiksu *Irena*.

Podobnie rzadko na kartach książek dla dzieci wspominane jest szmalcownictwo. W *Arce czasu* Marcina Szczygielskiego (2013: 219–220) główny bohater, Rafał, spotyka poza gettem dorosłego mężczyznę, który rozpoznaje go jako Żyda

i grozi wezwaniem żandarma – chłopca ratuje siedząca obok kobieta, która krytykuje donosiciela. Z kolei w opowiadaniu Pawła Beręsewicza *Wszystkie lajki Marczuka* (2015: 42) tytułowy bohater szantażem odwodzi od decyzji o denuncjacji żydowskiej rodziny jednego z Polaków nazywanego wprost szmalcownikiem. W przywołanym już komiksie o Sendlerowej ukrywający żydowskiego chłopca ludzie mówią do głównej bohaterki: „Jest nam ogromnie przykro, ale mały Borys nie może już u nas być. [...] Od kilku dni otrzymujemy pogróżki. Jeden z naszych sąsiadów podejrzewa nas o pomoc Żydom i grozi, że doniesie o tym Gestapo”, na co Sendlerowa odpowiada: „Rozumiem... Niestety nie pierwszy raz mam do czynienia z taką sytuacją. [...] Natychmiast zabieram małego i poproszę członków Armii Krajowej, żeby szybko porozmawiali z waszym sąsiadem. Czasami to pomaga...” (Evrard i in. 2019: 37). Najbardziej ukazywanym negatywnym zjawiskiem wymierzonym nie bezpośrednio przeciwko Żydom, ale skupiającym się na pozostawionej przez nich własności, jest szaber – pojawia się ono tylko w *Bombce babci Zilbersztajn* Katarzyny Ryrych (2018: 119).

Co prawda, negatywne postawy Polaków występują w literaturze dla niedorośli rzadko, ale potrafią wzbudzić skrajnie silną krytykę. Jaskrawym tego przykładem jest opinia Anny Marii Krajewskiej (2008) dotycząca jednego z wątków *Kotki Brygidy*. Otóż ojciec głównej bohaterki tego utworu ukrywał na terenie prowadzonej przez siebie wytwórni zaprzyjaźnionego z rodziną Żyda, pana Kamila. Po wojnie obaj mężczyźni rozmawiali o tym dwukrotnie:

- Nie chcę, żeby się domyślali, że ukrywałem Żyda. Po co mają gadać, że wzbogaciłem się na Żydach? Nie chcę tego. I Helena też nie powinna nic wiedzieć, co też ci już mówiłem, prawda? Nikt nie powinien wiedzieć, że siedziałeś tu tyle czasu pod podłogą. Rozumiesz mnie? [...]
- A wzbogacił się pan?
- Wzbogacił? Sam wiesz, Kamil. Ja tylko nie mogłem stracić, to wszystko. Ale ludzie tego nie rozumieją. [...]
- Chciałbym coś zrobić dla pana. Chciałbym, żeby to zostało opisane. Jak pan mnie uratował. Nie tylko mnie, wiem o tym – powiedział pan Kamil.
- Ja? Uratowałem cię? To był tylko interes, dobrze o tym wiesz. I mówiłem ci już kiedyś, że ma to zostać między nami. Nie chcę, żeby ktoś wiedział, że ukrywałem tu Żyda [...]. (Rudniańska 2007: 119–120, 127)

Należy podkreślić, że ojciec Heleny chce zachować w sekrecie przed sąsiadami nie tyle fakt ewentualnego „wzbogacenia się”, co samo ukrywanie Żyda „pod podłogą”. Jego obawy bez wątpienia są uzasadnione, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt silnego antysemityzmu również tuż po wojnie, czego

niechlubnym przykładem jest pogrom kielecki roku 1946. W artykule z 2008 roku Krajewska skupiła się jednak na innym elemencie przytoczonych słów. Jak przekonuje,

[...] wiarygodność świata przedstawionego w utworze podważa kolejna niezrozumiała kwestia. Dotyczy ona moralnej oceny postępowania ojca głównej bohaterki. Czy człowiek ten, z narażeniem życia swojego, rodziny i sąsiadów, ukrywający Żydów, był bohaterem, czy też [...] kimś pozbawionym skrupułów, wykorzystującym tragiczną sytuację społeczności żydowskiej dla zabicia majątku? Uchwycenie różnicy między postacią pozytywną a negatywną w literaturze dziecięcej nie powinno przekraczać kompetencji czytelnika, w omawianym zaś przypadku odpowiedź na proste pytanie sprawi kłopot nawet dorosłemu odbiorcy. Już samo zasianie podobnych wątpliwości jest jak policzek wymierzony udreżonym wojną mieszkańcom okupowanego przez Niemców kraju, ich dzieciom, wnukom i prawnukom. [...] Książka, w której znakomicie uchwycono różne wojenne komplikacje, pośrednio wprowadza czytelnika w błąd co do intencji Polaków, którzy starali się pomagać Żydom w czasie II wojny światowej. [...] Opowieść Rudniańskiej obrazuje charakterystyczny kierunek współczesnego pisarstwa dla dzieci i młodzieży. Autorka stara się zachować bezstronność, prezentując „tylko fakty”, ale nie wszystkie, lecz starannie wybrane. Unikanie czytelnej dla odbiorcy oceny tychże faktów w sytuacji, w której poprzednicy (Zarębińska, Kann) wybierali jednoznaczność, można uznać za słabość utworu. Takie kreowanie świata wymaga bowiem od czytelnika dużo wyższego poziomu kompetencji, niż jest w stanie osiągnąć dziesięcio-, dwunastolatek czy nawet licealista. (Krajewska 2008: 47–49)

Mimo że krytyka tej wypowiedzi może być prowadzona na wielu polach, warto zwrócić uwagę jedynie na dążenie do przedstawiania w literaturze dziecięcej świata jako czarno-białej rzeczywistości, promującego jedynie słuszne zachowania. Niestety, otaczający świat, a zwłaszcza świat wojny i terroru, nie daje się sprowadzić do prostych odpowiedzi na skomplikowane pytania. Do akceptacji niejednoznacznego stosunku Polaków do Żydów w czasie Holokaustu z pewnością przyczyniła się dyskusja po publikacji *Sąsiadów* Grossa. Warto odnotować, że między innymi kolejne prace badaczy związanych z Centrum Badań nad Zagładą Żydów działającym przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk przedstawiają skomplikowaną sytuację tamtych lat. Wprawdzie można przyjąć argument o funkcji literatury dziecięcej, która powinna promować wyłącznie pozytywne wzorce zachowań lub prezentować je, zanim ukazane zostaną te negatywne (Kania 2017: 108), jednak nie sposób uciec od brutalnej

historii. Również w tej kwestii autorzy powoli mierzą się z takimi zjawiskami, jak antysemityzm czy szmalcownictwo w sposób bardziej dosadny, przekraczając kolejne granice narracji holokaustowych dla niedorośliwych odbiorców.

Mimo szerokiej gamy utworów i konwencji w sferze tabu pozostaje prezentowanie obozu jako miejsca akcji opowieści o Zagładzie. Do niedawna po takie rozwiązanie sięgali wyłącznie autorzy obcy, także tłumaczeni na język polski – do obozu trafiali bohaterowie takich utworów, jak *Chłopiec w pasiastej piżamie* Johna Boyne'a (2007), *Lalkarz z Krakowa* R.M. Romero (2018) czy nieustająco wzbudzającego kontrowersje *Dymu* Antóna Fortesa i Joanny Concejo (2011). Podobnie rzadkie jest mówienie o śmierci głównych bohaterów polskiej literatury dziecięcej o Zagładzie (Rybak 2019) – właściwie jedynym wyjątkiem jest *Szlemiel* Ryszarda M. Grońskiego. Większości postaci udaje się jednak przetrwać wojnę, choć trudno doszukiwać się w tekstach *happy endu* – często bohaterów dręczą demony przeszłości (Landau 2015; Rudniańska 2007), zdarza się też, że po opuszczeniu getta los bohaterów pozostaje nieznany, jak w *Bezsenności Jutki* Doroty Combrzyńskiej-Nogali (2012). Z kolei w tekstach biograficznych poświęconych Januszowi Korczakowi śmierć Starego Doktora i jego podopiecznych w Treblince, konstytuująca legendę pedagoga, znajduje się na marginesie zarówno w warstwie tekstowej, jak i graficznej (Chmielewska 2011; Jaromir i Cichowska 2013; Ostrowicka 2012).

Choć współcześnie polska literatura dziecięca podejmuje kolejne tematy tabu, to jednak niechętnie przekracza granicę obozu śmierci. Dopiero w połowie 2019 roku ukazała się powieść Grażyny Bąkiewicz *Ta potworna wojna* (2019), będąca kolejną odsłoną serii „Ale historia...”, w której nastoletni bohaterowie podróżują w czasie i na własne oczy poznają przeszłość, w tym wypadku jest to czas okupacji oraz ponurej rzeczywistości egzystencji obozowej. Mimo że to właśnie w obozach koncentracyjnych i masowych ośrodkach zagłady straciło życie wiele żydowskich ofiar Holokaustu, to mówienie o tym wprost dziecięcym odbiorcom wydaje się wciąż problematyczne, zwłaszcza w Polsce. Swojego sprzeciwu nie ukrywa choćby Wójcik-Dudek, która dostrzega w *Dymie* (Fortes i Concejo 2011) potencjał traumatyzujący:

Wspólny projekt hiszpańskiego pisarza i polskiej graficzki zatytułowany *Dym to picturebook* o niezidentyfikowanym odbiorcy. W lakoniczny sposób przedstawia losy chłopca w obozie koncentracyjnym, ostatecznie zamordowanego w komorze gazowej. Opowieść podejmuje próbę plastycznej i językowej metaforyzacji Holokaustu, co w konsekwencji prowadzi do stworzenia fabuły pozbawionej kontekstu, niespójnej; choć zawieszona w nieokreślonym czasie i w symbolicznej przestrzeni, to jednak kończącej się w komorze gazowej. Mały czytelnik nie ma

szans na zrozumienie podstawowego kontekstu: nie wie, kim jest główny bohater i dlaczego znalazł się w obozie. Dostaje za to tragiczny finał z przerażającą sceną oddzielenia dziecka od matki i w konsekwencji – śmiercią. Taka dekontekstualizacja z jednej strony grozi uniwersalizacją tematu Zagłady, a z drugiej – nadmiernym utożsamieniem z bohaterem, który staje się po prostu Każdym. To ostatnie zjawisko byłoby nawet pożądane, gdyby nie oczywisty fakt, że młody czytelnik nie zostaje w żaden sposób wyprowadzony z traumy, jaką gotuje mu lektura. (Wójcik-Dudek 2016: 254–255)⁴

Traumatyzowanie (wprowadzenie w traumę?) dziecięcego czytelnika, o którym pisze Wójcik-Dudek, to zagadnienie niejasne, trudno bowiem jednoznacznie powiedzieć, z jaką siłą konkretny tekst oddziałuje na odbiorcę, tak dziecięcego, jak i dorosłego, ponieważ każdy czytelnik, młodszy i starszy, inaczej odbiera teksty literackie (Evans 2015b: 7)⁵, a ewentualne wywołanie traumy jest raczej – podobnie jak w przypadku tabu – obawą dorosłych. O różnorodności podejścia dorosłych do *Dymu* świadczy między innymi opinia Małgorzaty Cackowskiej, która określiła tę książkę mianem „niezwykle pięknej i przejmującej”, pomijając ewentualne negatywne skutki jej siły oddziaływania (Cackowska 2012: 71). To jak do *Dymu* podchodzą czytelnicy dziecięcy, uchwyciła Janet Evans, redaktorka tomu *Challenging and Controversial Picturebooks*. Badaczka snuje swoje rozważania na kanwie wypowiedzi jedenastoletków dotyczących kontrowersyjnych książek obrazkowych, między innymi autorstwa Fortesa i Concejo:

⁴ W cytacie pominięto przypisy. Nie sposób zgodzić się z niemożliwością identyfikacji odbiorcy *Dymu* (Wójcik-Dudek powołuje na poparcie tej tezy recenzję Ewy Skibińskiej z „Rymsa” [2011]), źródeł tego rodzaju wskazania jest bowiem kilka – wystarczy w tym miejscu wymienić tylko wydawcę Tako („12+”, [www2](http://www2.tako.pl)) oraz katalog „White Ravens” monachijskiej Internationale Jugendbibliothek („9+”, [www3](http://www3.ijb.de)).

⁵ „Potencjalnie niepokojące książki obrazkowe o Zagładzie, takie jak *Dym* [...] prawdopodobnie nie będą tak niepokojące dla dziesięcioletniego dziecka, które nie jest w pełni świadome okrucieństw popełnionych w obozach koncentracyjnych oraz walk w czasie II wojny światowej prowadzących do tych okrucieństw, jak dla 89-letniego weterana wojennego” („Potentially distressing picturebooks about the holocaust such as *Smoke* [...] are unlikely to be as upsetting or troubling to a 9-year-old child, who isn't fully aware of the atrocities perpetrated in the concentration camps, and in the World War 2 fighting leading up to these atrocities, as they would be to an 89-year-old war veteran”). Jeśli nie wskazano inaczej, wszystkie tłumaczenia są mojego autorstwa.

Ludzie spodziewaliby się, że tematy takie jak te związane z wojną, obozami koncentracyjnymi i tym podobne, że będą w [...] książkach bez obrazków⁶. (Evans 2015a: XXXVI)

Myszę, że powinna mieć etykietę z napisem „II wojna światowa”, aby ludzie wiedzieli, czy chcą ją przeczytać⁷. (tamże: XXXVII)

Teraz znowu przeczytałam książkę, mam gułę w gardle. [...] Kiedy czytam książki o obozach koncentracyjnych, to zawsze mnie niepokoją. [...] Nie mogę współczuć bohaterom, ale naprawdę mi ich żal. Wyzwaniem dla mnie jest to, że nie opowiadają zbyt wiele o historii, a okładka nie łączy się wprost z treścią⁸. (tamże: XL)

W wypowiedziach młodych czytelników, które należy traktować jako interesujący, choć skromny badawczo materiał, ujawnia się świadomość tabuizowania Zagłady w obszarze literatury dla dzieci. Rozmówcy Evans podkreślają również odpowiedzialność autora i wydawcy, którzy jednoznacznie powinni przygotować odbiorcę na spotkanie z trudnym tematem, pozostawiając mu przy tym wybór (czytać czy nie czytać), a także niepokojący – choć nie traumatyzujący! – charakter tego rodzaju publikacji. Jak podsumowuje te krótkie opinie badaczka:

[...] najwyraźniej, nawet biorąc pod uwagę ten bardzo mały wycinek rozmowy, odpowiadanie na trudne i kontrowersyjne książki obrazkowe nie jest czymś, czego boją się dzieci. Bardziej prawdopodobne jest, że to dorośli – rodzice, nauczyciele i opiekunowie – są niechętni, a nawet niezdolni do podejmowania odpowiednich, dojrzałych reakcji⁹. (tamże)

O ile tabu jest czymś narzuconym odgórnie (w kontekście literatury dziecięcej jego źródłem są przekonania i opinie dorosłych), o tyle trauma jest

⁶ „People would expect subjects like this, to do with war, and concentration camps and stuff, to be in [...] books without pictures”.

⁷ „I think it should have a label saying World War II, so people would know if they would want to read it”.

⁸ „Now I have read the book again I have a lump in my throat. [...] When I read books about concentration camps they always make me disturbed. [...] I cannot empathise with the characters but I do feel really sorry for them. The challenge for me is that they don't tell you much about the story and the cover doesn't link in”.

⁹ „Quite evidently, even taking this very small snippet of conversation into consideration, responding to challenging and controversial picturebooks is not something that children are afraid of. It is more likely to be adults – parents, teachers and carers – who are unwilling, indeed incapable of making relevant, mature responses”.

doświadczeniem jednostkowym i wynika z indywidualnych predyspozycji każdego czytelnika. Trudno więc stwierdzić, który tekst może traumatyzować niedorośłego odbiorcę, zwłaszcza że zebrane przez Evans wypowiedzi oraz jej komentarz świadczą o otwartości i sprawności lektury młodych czytelników *Dymu*. W części tekstów oczywiście nie ma tak dramatycznych opisów czy ilustracji, jak śmierć w komorze gazowej ukazana w książce Fortesa i Concejo (o tanatologii w twórczości dla dzieci i młodzieży zob. Slany 2018), a sceny przemocy niejako rekompensują partie humorystyczne, zarówno na poziomie tekstu, jak i ilustracji. Przykładem tego są komiksy o Sendlerowej (Evrard i in. 2019), a także *Rutka* Joanny Fabickiej (2016) oraz wspomniana powieść Bąkiewicz (2019), w której tekst uzupełniają ilustracje i plansze komiksowe.

Wobec takiej różnorodności narracji holokaustowych dostępnych na polskim rynku książki dziecięcej trudno mówić jednoznacznie o traumie, jaką może wywołać w odbiorcy lektura tekstu. Co istotne, z każdym kolejnym utworem granice tabu są przesuwane, a do tej pory nieobecne tematy powoli wkraczają na karty utworów, w których porusza się kontrowersyjne – również w publikacjach dla dorosłych – kwestie, jak szmalcownictwo czy szaber. Należy zaznaczyć, że wiele ze wspomnianych tu tekstów nagrodzono lub wyróżniono w konkursach literackich¹⁰, a więc ich autorzy zdaniem krytyków literackich stanęli na wysokości zadania, opisując Zagładę w sposób odpowiedni dla młodego odbiorcy. Warto w tym miejscu jeszcze zauważyć, że zagadnienie Holokaustu może być świetnym pretekstem do rozmów o problemach współczesnego świata, takich jak szerząca się nienawiść na tle religijnym czy narodowościowym oraz intensywna migracja, w obliczu której stają przecież polscy niedorośli czytelnicy. Dobrym pomysłem może być zatem dzielenie się z nimi holokaustowymi narracjami, mogą one bowiem uwrażliwić na krzywdę drugiego człowieka, a także nauczyć tolerancji i wyrozumiałości.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Bardijewska, L. (2016). *Kot Karima i obrazki*. Il. A. Sędziwy. Łódź: Literatura.
Bąkiewicz, G. (2019). *Ta potworna wojna*. Il. A. Nowicki. Warszawa: Nasza Księgarnia.
Beręsewicz, P. (2015). *Wszystkie lajki Marczuka*. Łódź: Literatura.
Bikont, A. (2004). *My z Jedwabnego*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

¹⁰ Choćby *Rutka* Fabickiej (2016) zdobyła tytuł „Książki Roku” 2016 Polskiej Sekcji IBBY.

- Boyne, J. (2007). *Chłopiec w pasiastej piżamie*. Przeł. P. Łopatka, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Cackowska, M. (2012). Ideologie dzieciństwa a tabu w książkach obrazkowych dla dzieci. W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* (s. 55–75). Warszawa–Poznań: Duński Instytut Kultury, Wydawnictwo Media Rodzina.
- Chmielewska, I. (2011). *Pamiętnik Blumki*. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Combrzyńska-Nogała, D. (2012). *Bezsensowność Jutki*. Il. J. Rusinek. Łódź: Literatura.
- Combrzyńska-Nogała, D. (2014). *Syberyjskie przygody Chmurki*. Il. M. Szymanowicz. Łódź: Literatura.
- Combrzyńska-Nogała, D. (2018). *Wysiedleni*. Il. M. Kozieł-Nowak. Łódź: Literatura.
- Czerwińska-Rydel, A. (2018). *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*. Il. M. Szymanowicz. Łódź: Literatura.
- Engelking, B., Grabowski, J. (red.). (2018). *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. T. 1–2. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Evans, J. (2015a). Children's Thoughts on Challenging and Controversial Picturebooks. W: J. Evans (ed.), *Challenging and Controversial Picturebooks: Creative and Critical Responses to Visual Texts* (s. XXV–XLI). London – New York: Routledge. DOI: <https://doi.org/10.4324/9781315756912>.
- Evans, J. (2015b). Picturebooks as strange, challenging and controversial texts. W: J. Evans (ed.), *Challenging and Controversial Picturebooks: Creative and Critical Responses to Visual Texts* (s. 3–32). London – New York: Routledge, DOI: <https://doi.org/10.4324/9781315756912>.
- Evrard, D., Morvan, J.-D., Trefouel, S. (2019). *Irena*. T. 4: *Jestem z ciebie dumny*. Przeł. M. Fangrat, Warszawa: Timof i cisi współnicy.
- Fabicka, J. (2016). *Rutka*. Il. M. Andryszczyk. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Fortes, A., Concejo, J. (2011). *Dym*. Przeł. B. Haniec. Toruń: Tako.
- Frank, A. (2019). *Dziennik Anne Frank. Powieść graficzna*. Adaptacja A. Folman. Il. D. Polonsky. Przeł. K. Budziarz, Katowice: Stapis.
- Gancarz, N. (2013). *Mietek na wojnie*. Il. D. Karpowicz. Tarnów: Muzeum Okręgowe.
- Gawryluk, B. (2016). *Teraz tu jest nasz dom*. Il. M. Szymanowicz. Łódź: Literatura.
- Gortat, G. (2017). *Moje cudowne dzieciństwo w Aleppo*. Il. M. Sztyma. Warszawa: Bajka.
- Grabowski, J., Libionka, D. (red.). (2014). *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Groński, R.M. (2010). *Szlemiel*. Il. K. Figielski. Warszawa: Nowy Świat.
- Gross, J.T. (2000). *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Sejny: Pogranicze.
- Harasimowicz, C. (2018). *Mirabelka*. Il. M. Kurczewska. Warszawa: Zielona Sowa.
- Jaromir, A., Cichowska, G. (2013). *Ostatnie przedstawienie panny Esterki*. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Kamińska, A. (1971). *Żołnierze i żołnierzyki*. Il. I. Kuran-Bogucka. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kania, A. (2017). *Lekcja (nie)obecności. Dziedzictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej*. Kraków: Universitas.

- Kann, M. (1969). *Sprawa honoru*. Il. S. Kobyliński. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kowalska-Leder, J. (2014). Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, nr 10, 768–802.
- Krajewska, A.M. (2008). Przestrzeń nadziei. Debiuty po 1990 roku. W: D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zając (red.), *Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku* (s. 43–57). Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Landau, I. (2015). *Ostatnie piętro*. Il. J. Rusinek. Łódź: Literatura.
- Michejda, A. (2019). *Skarb getta*. Il. T. Woody Borawski. Warszawa: Oficyna 4eM.
- Mikołajewski, J., Rusinek, J. (2016). *Wędrówka Nabu*. Kraków–Budapeszt: Austeria.
- Nilsson, U. (2012). Rozmowa na tematy tabu może pomóc dzieciom. Przeł. B. Pawłowska-Pettersson. W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* (s. 121–124). Warszawa–Poznań: Duński Instytut Kultur, Wydawnictwo Media Rodzina.
- Nowak, E. (2016). *Kot, który zgubił dom*. Il. A. Pękalski. Warszawa: Egmont.
- Nowak, E. (2018). *Kto uratował jedno życie... Historia Ireny Sendlerowej*. Il. A. Kurdziel. Warszawa: Egmont.
- Nyhus, S. (2012). Niewidzialne dzieci, depresyjne matki i krzyczący ojcowie. Przeł. D. Gajewska. W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* (s. 97–103). Warszawa–Poznań: Duński Instytut Kultur, Wydawnictwo Media Rodzina.
- Oscar, K. (2012). *Dzieci nie rozumieją ironii!* Przeł. D. Rozmarynowska. W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* (s. 105–119). Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Ostrowicka, B. (2012). *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*. Il. J. Richter-Magnuszewska. Łódź: Literatura.
- Ostrowicka, B. (2018). *Irena Sendlerowa. Magiczny koralik*. Il. E. Moyski. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Piątkowska, R. (2013). *Wszystkie moje mamy*. Il. M. Szymanowicz. Łódź: Literatura.
- Piątkowska, R. (2016). *Hebanowe serce*. Il. M. Szymanowicz. Łódź: Literatura.
- Romero, R.M. (2018). *Lalkarz z Krakowa*. Il. T. Tomić. Przeł. M. Duda-Gryc. Kraków: Wydawnictwo Galeria Książki.
- Rudniańska, J. (2007). *Kotka Brygidy*. Lasek: Wydawnictwo Pierwsze.
- Rudniańska, J. (2012). *XY*. Il. J. Ambrożewski. Warszawa: Wydawnictwo Muchomor.
- Rudniańska, J. (2018). *Kotka Brygidy*. Il. E. Mędrak. Warszawa: Wydawnictwo Muchomor.
- Rusinek, M. (2012). *Powieki. Bajka dedykowana Januszowi Korczakowi*. Il. O. Cieślak. Białystok: Opera i Filharmonia Podlaska, Europejskie Centrum Sztuki w Białymstoku.
- Rybak, K. (2017). Żyd i uchodźca. Znaczące powinowactwa narracyjne w polskiej literaturze dziecięcej ostatniej dekady. *Czy/tam/czy/tu. Literatura dziecięca i jej konteksty*, nr 2, 44–62.
- Rybak, K. (2019). I (nie) żyli długo i szczęśliwie. Konstrukcje zakończeń w polskiej literaturze dziecięcej o Zagładzie. *Literatura Ludowa*, nr 1, 10–23, DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LL.1.2019.001>.
- Ryrych, K. (2018). *Bombka babci Zilbersztajn*. Il. A. Rudka. Warszawa: Ezop.

- Ryrych, K. (2019). *Mała wojna*. Il. J. Rusinek. Łódź: Literatura.
- S[kibińska], E. (2011). *Dym*. *Ryms*, nr 15, 33.
- Skowera, M. (2014). Polacy i Żydzi, dzieci i dorośli. Kto jest kim w *Kotce Brygidy Joanny Rudniańskiej i Bezsensowności Jutki Doroty Combrzyńskiej-Nogali*. *Konteksty Kultury*, nr 11(1), 57–72, DOI: <http://dx.doi.org/10.4467/23531991KK.14.005.1751>.
- Slany, K. (red.). (2018). *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Sochańska, B., Czechowska, J. (red.). (2012). *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Stręcioch, K. (2018). *Dom cioci Lusi*. Gdańsk: Adamada.
- Szczygielski, M. (2013). *Arka czasu, czyli wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy do teraz i wstecz*. Il. D. de Latour. Warszawa: Wydawnictwo Stentor.
- Wijas, J. (2016). Mała opowieść o wielkiej historii. Refleksje na marginesie książki „Dym” Antóna Fortesa i Joanny Concejo. W: U. Chęcińska (red.), *Dziecko i baśnie świata w kontekście wczesnej edukacji* (s. 249–260). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Witek, R. (2016). *Chłopiec z Lampedusy*. Il. J. Rusinek. Łódź: Literatura.
- Wójcik-Dudek, M. (2016). *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Netografia

www1: <https://oczamidziecka.al.uw.edu.pl> [dostęp: 6.06.2020].

www2: <http://tako.biz.pl/p,92,dym.html> [dostęp: 6.06.2020].

www3: www.iylmuc.org/files/whiteravens/wr09/spainGalician.htm [dostęp: 6.06.2020].